

Ryszard Sodel: Bój pod Huciskiem

30 marca 1940 r. w pobliżu wsi Hucisko doszło do zwycięskiego starcia Oddziału Wydzielonego Wojska Polskiego, dowodzonego przez mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala”, z 51. batalionem niemieckiej policji porządkowej („Ordnungspolizei” „Orpo”).

[Konspiracja Polskie wojsko](#)

30.03



Mjr Henryk Dobrzański. Cyfrowa kopia zdjęcia z zespołu akt „Spuścizna Kazimierza Papée (1889-1979)”, pozyskanego do zasobu Archiwum IPN z Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych w Rzymie (fot. z zasobu IPN)

Henryk Dobrzański „Hubal”, s. Henryka i Marii hr. Lubienieckiej, urodził się 22 czerwca 1897 r. w Jaśle. W trakcie całej swojej służby wojskowej związany był z jednym rodzajem wojsk – kawalerią. Służył w niej w II Brygadzie Legionów Polskich, a następnie w Polskim Korpusie Posiłkowym. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości brał udział w wojnach: polsko-ukraińskiej i polsko-bolszewickiej.

Bezkompromisowy

Po zakończeniu walk, niemal do wybuchu II wojny światowej pozostał w wojsku. Dał się poznać jako oficer bezkompromisowy, wiele wymagający zarówno od siebie, jak i swoich podkomendnych. Ponadto jego upór, bezwzględne oddanie służbie, zwalczanie wszelkiego rodzaju koterii, karierowiczostwa, nijakości wśród kadry oficerskiej miały wpływ na jego konflikty z przełożonymi i brak awansów.

We wrześniu 1939 r. objął stanowisko zastępcy dowódcy 110. Rezerwowego Pułku Ułanów

w Wołkowysku, którego dowódcą był ppłk Jerzy Dąbrowski. Po 17 września 1939 r. pułk toczył ciężkie walki odwrotowe z oddziałami Armii Czerwonej, maszerując w stronę walczącej Warszawy. 28 września 1939 r. ppłk Dąbrowski wydał rozkaz rozwiązania pułku.

Komendę nad jego częścią objął mjr Dobrzański, który kontynuował marsz w stronę walczącego miasta. Wraz z kapitulacją stolicy mjr Henryk Dobrzański stanął przed wyborem: przedostać się do Francji lub też prowadzić walkę w kraju.

1 października 1939 r. przekroczył Wisłę, kierując się w Góry Świętokrzyskie, gdzie zamierzał czekać do mającej nastąpić wiosną 1940 r. ofensywy wojsk brytyjskich i francuskich.

Oddział Wydzielony Wojska Polskiego

Ostatecznie mjr Dobrzański podjął decyzję o pozostaniu w kraju. Wówczas część oficerów i żołnierzy odeszła z oddziału, a ci, którzy pozostali, przyjęli pseudonimy. On sam przyjął pseudonim „Hubal”. Przy swoich nazwiskach pozostali żołnierze, którzy nie mieli rodzin lub też znajdowały się one poza niemiecką strefą okupacyjną.

Pozostając na Kielecczyźnie, „Hubal” uzyskał ogromne poparcie miejscowej ludności, która zapewniała prowiant oraz schronienie jego żołnierzom, jak również udzielała cennych informacji o ruchach niemieckich sił policyjnych i wojskowych na tym terenie. Stanowiła też bazę rekrutacyjną dla rozrastającego się zgrupowania.

Od lutego 1940 r. Hubalczycy stacjonowali we wsi Gałki. Tam też 13 marca przybył płk Leopold Okulicki „Miller” z Komendy Głównej ZWZ z rozkazem Naczelnego Wodza dotyczącym rozwiązania oddziału. Decyzja ta była ogromnym zaskoczeniem dla „Hubala” i jego podwładnych. Oddział liczył wówczas 320 ludzi. 14 marca 1940 r. mjr. Dobrzański wydał rozkaz, zgodnie z którym, oficerowie i żołnierze sami mieli zdecydować o odejściu bądź o pozostaniu pod jego komendą.

[Czytaj artykuł Ryszarda Sodla *Bój pod Huciskiem* na portalu *przystanekhistoria.pl*](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Konspiracja, Polskie wojsko

Artykuł